

Sygn. akt I C 598/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant prac. sąd. Natalia Indyka

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa 1) M. S. (1), 2) A. S. (1), 3) S. S. (1)

przeciwko 1) (...) S.A. w W., 2) (...) w M.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych zadośćuczynienie:

- a) **na rzecz M. S. (1) w kwocie 70 235,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od (...) S.A. w W. za okres od dnia 13.01.2017 r. do dnia zapłaty, a od (...) w M. za okres od dnia 18.12.2017 r. do dnia zapłaty,**
- b) **na rzecz A. S. (1) w kwocie 88 500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od (...) S.A. w W. za okres od dnia 25.01.2017 r. do dnia zapłaty, a od (...) w M. za okres od dnia 18.12.2017 r. do dnia zapłaty,**
- c) **na rzecz S. S. (1) w kwocie 88 500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od (...) S.A. w W. za okres od dnia 13.01.2017 r. do dnia zapłaty, a od (...) w M. za okres od dnia 18.12.2017 r. do dnia zapłaty,**

II. ustala, że spełnienie świadczeń zasądzonych w pkt I przez jednego z pozwanych zwolni drugiego z nich z obowiązku zapłaty do wysokości spełnionego świadczenia;

III. oddala powództwa w pozostałej części;

IV. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie niewiszczone koszty sądowe:

- a) **w kwocie 3 121,27 zł od powódki M. S. (1) z roszczenia zasądzonego w pkt Ia,**
- b) **w kwocie 2 707,50 zł od powódki A. S. (1) z roszczenia zasądzonego w pkt Ib,**
- c) **w kwocie 2 707,50 zł od powoda S. S. (1) z roszczenia zasądzonego w pkt Ic,**
- d) **w kwocie 6 177,37 zł od (...) S.A. w W.,**

e) **w kwocie 6 177,36 zł od (...) w M..**

Sygn. akt I C 598/17

UZASADNIENIE

Powodowie żądali od pozwanych (...) **S.A. w W.** (dalej również jako InterRisk) oraz (...) **w M.** (dalej również jako spółka (...)) zapłaty in solidum:

a) na rzecz **M. S. (1)** kwoty 132 803 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13.01.2017 r. do dnia zapłaty,

b) na rzecz **A. S. (1)** kwoty 142 500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25.01.2017 r. do dnia zapłaty,

c) na rzecz **S. S. (1)** kwoty 142 500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13.01.2017 r. do dnia zapłaty,

z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanego InterRisk do wysokości sumy gwarancyjnej, do której odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spółki (...),

a nadto domagali się zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazali, że kwoty żądane pozwem mają stanowić dopłaty do zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w wyniku śmierci W. S. (1) – męża M. S. (1) i ojca pozostałych powodów, który zginął w wypadku przy pracy na rzecz spółki (...) w dniu 10.04.2015 r.

Pozwany zakład ubezpieczeń wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu, podnosząc, że zadośćuczynienie wypłacone dotychczas było odpowiednie.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu, wskazując, że W. S. (1) przyczynił się do swojej śmierci przez brawurę i rutynę.

Sąd ustalił, co następuje:

W. S. (1) był mężem M. S. (1) i ojcem A. oraz S. S. (1).

W pozwanej spółce był zatrudniony na stanowisku pracownika budowlanego i w dniu 10.04.2015 r. pracował przy budowie hotelu w W. – na dachu przy wykończeniu ogniomuru. Przed przystąpieniem do tych robót nie zostało z nim przeprowadzone szkolenie stanowiskowe, a pracodawca nie zapewnił mu indywidualnych środków ochrony przed upadkiem z wysokości w postaci pasoszelek w komplecie z amortyzatorem upadku i liną bezpieczeństwa. W trakcie wykonywania tej pracy bez wskazanych (...) ochrony (...) spadł z dachu z wysokości około 8 metrów na betonowe podłoże, doznając szeregu obrażeń, w wyniku których zmarł na miejscu.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 26.10.2015 r. w sprawie (...)R. P. - zatrudniony w pozwanej spółce jako brygadzysta – został skazany za przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. w zbiegu z art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., polegające na tym, jako osoba odpowiedzialna z tytułu zatrudnienia i stanowiska zajmowanego w pozwanej spółce za bezpieczeństwo i higienę pracy podległym pracownikom, w dniu 10.04.2015 r. na terenie budowy hotelu w W. nie dopełnił swoich obowiązków i wbrew szczególnemu prawnemu obowiązkowi zapobiegnięcia skutkowi naraził W. S. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że nie przeprowadził szkolenia stanowiskowego i nie zapewnił mu indywidualnych środków ochrony przed upadkiem z wysokości w postaci pasoszelek w komplecie z amortyzatorem upadku i liną bezpieczeństwa, a mimo to polecił wykonywanie prac na wysokości przy wykończeniach ogniomuru, akceptując taki sposób wykonywania prac i nie polecając ich przerwania, na skutek czego W. S. (1) spadł z wysokości około 8 metrów i zmarł wskutek doznanych obrażeń.

Z wydanej w tej sprawie opinii z zakresu bhp wynika, że do wypadku nie doszło z winy W. S. (1), który prawdopodobnie przez nieuwagę poślizgnął się i spadł z dachu, zaś z którego strony nie przyczynił się do zaistnienia wypadku, za który

odpowiedzialność ponosi brygadzysta. W protokole przeprowadzonej wcześniej przez Państwową Inspekcję Pracy kontroli jako przyczyny wypadku wskazano m.in. niestosowanie środków ochrony indywidualnej przed upadkiem z wysokości, brawurę i rutynę pracownika i brak szkolenia stanowiskowego.

W obu dokumentach wskazywano, że wprawdzie na budowie były środki ochrony indywidualnej, lecz niekompletne i z tego powodu nie nadające się do użycia, o czym wiedzieli wszyscy pracownicy

(bezsporne, dokumenty w aktach (...) SR w (...) w szczególności opinia k. 219v, protokół kontroli k. 188, protokół zeznań Z. Ł. k. 5-6)

W chwili śmierci W. S. (1) miał blisko 47 lat, M. S. (1) – 41, A. S. (1) – 18, a S. S. (1) – niespełna 10 lat. Mieszkali razem i tworzyli zgodną rodzinę, której członkowie mogli liczyć na wzajemne wsparcie. W. S. (1) był osobą spokojną, zrównoważoną i pogodną. Podstawą utrzymania rodziny były jego zarobki ze stałego zatrudnienia, gdyż M. S. (1) pracowała na czas określony. A. S. (1) przygotowywała się do matury. S. S. (1) chodził do szkoły podstawowej.

Śmierć W. S. (1) spowodowała znaczne zmiany w życiu rodziny. W celu zapewnienia S. S. (1) opieki M. S. (1) zmieniła miejsce pracy na bliższe miejscu zamieszkania i tylko na 1/2 etatu. Schudła i zaczęła częściej niż przedtem doświadczać dłuższych napadów częstoskurczu. Korzystała z pomocy psychologa i psychiatry, który zalecił terapię psychologiczną. Dzieci zamknęły się w sobie. S. zerwał pozaszkolne relacje z rówieśnikami, a A. zaczęła mieć kłopoty, które skutkowały koniecznością poprawy egzaminu maturalnego z matematyki. Przyjaciele i członkowie wspólnoty kościelnej, dostrzegali trudną sytuację powodów i udzielali im wsparcia w miarę swoich możliwości. Do dzisiaj W. S. (1) jest wspominany przez powodów, którzy wyraźnie odczuwają jego brak.

(zeznania świadków k. 169v-171, zeznania M. S. i A. S. k. 171-172)

Odpowiedzialność cywilną w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą pozwanej spółki w zakresie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków ubezpieczał pozwany zakład ubezpieczeń. Suma gwarancyjna na wszystkie zdarzenia wynosiła 4 000 000 zł. Taka sama była wysokość podlimitu na jedno zdarzenie. Suma gwarancyjna z tytułu ryzyka dodatkowego odpowiedzialności cywilnej pracodawcy wynosiła 300 000 zł na jedno zdarzenie i 300 000 zł na wszystkie zdarzenia.

Na podstawie decyzji z dnia 12 i 24 stycznia 2017 r. pozwany InterRisk wypłacił powodom zadośćuczynienie:

- a) w kwocie 25 764,50 zł na rzecz M. S. (1) (decyzja z 12.01.2017 r.),
- b) w kwocie 7 500 zł na rzecz A. S. (1) (decyzja z 24.01.2017 r.),
- c) w kwocie 7 500 zł na rzecz S. S. (1) (decyzja z 12.01.2017 r.),

wskazując, że przy określaniu wysokości świadczenia do wypłaty pomniejszył je o 50% z tytułu przyczynienia się zmarłego do wypadku. Przyczynienie to miało polegać na niestosowaniu indywidualnych środków ochrony, rutynie i brawurze przy wykonywaniu pracy.

(bezsporne, polisa i decyzje k. 93-101)

Sąd zważył, co następuje:

Poza sporem między stronami było to, że W. S. (1) poniósł śmierć w wypadku przy pracy wykonywanej na rzecz przedsiębiorstwa budowlanego i związanej z budową hotelu, przy której wykorzystywano szereg maszyn i urządzeń uruchamianych i działających za pomocą elektryczności i innych sił natury. Przyczynami wypadku były m.in. zaniedbania ze strony pracownika pozwanej spółki odpowiedzialnego za zapewnienie innym pracownikom bezpiecznego wykonywania pracy, a nadto brak sprawnych środków ochrony indywidualnej.

Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanej spółki jest zatem przepis art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przedsiębiorstwo budowlane pozwanej spółki jest prowadzone z wykorzystywaniem sił przyrody, a wypadek objęty pozwem pozostawał w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa przy budowie hotelu w W.. Zważywszy nadto, że przyczynami wypadku były również zaniechania pracowników pozwanej spółki, podstawy jej odpowiedzialności można było upatrywać w przepisie art. 430 k.c., zgodnie z którym ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, podlegającej przy wykonywaniu tej czynności jego kierownictwu i mającej obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Odpowiedzialność pozwanej spółki miała zatem charakter odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego (deliktu).

Poza sporem było przy tym, że odpowiedzialność cywilną pozwanej spółki z tytułu czynu niedozwolonego była objęta umową ubezpieczenia zawartą z pozwanym zakładem ubezpieczeń (o czym świadczy polisa), zaś suma gwarancyjna w tym zakresie wynosiła 4 000 000 zł, co przesądza o obowiązku spełnienia świadczeń należnych od pozwanej spółki, do czego podstawą jest przepis art. 822 § 1 k.c.

Obaj pozwani ponoszą zatem odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 10.04.2015 r., w wyniku którego W. S. (1) doznał szeregu uszkodzeń ciała skutkujących śmiercią.

Zgodnie z art. 446 § 1 i 4 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu krzywda, jakiej doznali powodowie wskutek śmierci W. S. (1) jest bezdyskusyjna. Zarówno z zeznań świadków, jak i samych powodów, wynika, że utracili osobę najbliższą, z którą byli silnie i trwale związani. Nie ulega wątpliwości, że utrata osoby tak bliskiej, jaką jest mąż i ojciec, w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zwłaszcza w wyniku nieszczęśliwego wypadku jest zdarzeniem tragicznym i wywołującym zawsze ogromne cierpienie i negatywne przeżycia w sferze codziennego funkcjonowania.

Zważywszy na skalę tych cierpień oraz negatywnych następstw, jakie wywołała śmierć W. S. (1), opisanych zgodnie przez świadków i powódki, co do których wiarygodności nie ujawniono żadnych wątpliwości, w ocenie Sądu doznana przez powodów krzywda w pełni uzasadnia ich roszczenia o przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., którego celem jest złagodzenie i zniwelowanie poczucie krzywdy przez zapewnienie materialnych środków, które pozwalałyby na powrót do w miarę względnego funkcjonowania i dostosowania się do zmienionej rzeczywistości.

Pozwany zakład ubezpieczeń uznał tę odpowiedzialność i wypłacił powodom zadośćuczynienie.

Pomniejszył je jednak o 50%, przyjmując, że zmarły przyczynił się do wypadku przez zaniechanie użycia indywidualnych środków ochrony i brawurę oraz rutynę.

Z powołanych wyżej opinii i protokołów kontroli z akt postępowania karnego wynika, że zmarły w dniu wypadku niewątpliwie nie zastosował indywidualnych środków ochrony i mimo to podjął pracę, lecz nie ulega również wątpliwości, że na budowie nie było tych środków w stanie zdatnym do użycia. Wynikało to z zaniedbań po stronie pozwanej spółki. W tych okolicznościach W. S. (1) nie miał jak skorzystać z tych środków. Winien jednak zgłosić to przełożonym i nalegać na zapewnienie bezpiecznych warunków pracy. Obowiązek w tym zakresie leżał w jego

własnym interesie i mieścił się w powszechnych regułach ostrożności, których przestrzeganie powinno cechować każdego pracownika.

Naruszenie tych reguł można uznać za przyczynienie do tego, że doszło do wypadku, niemniej stopień zawinienia i stopień związanego z tym zaniechaniem przyczynienia należy uznać za nieprzekraczający 20%.

Zbędne w tej mierze było sięganie po dowód z opinii z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Naruszenie zasad postępowania w tym zakresie było ewidentne, nie było jednak wyłączną przyczyną wypadku – co wynika w sposób jednoznaczny i oczywisty z opinii i protokołów kontroli z akt postępowania karnego oraz wydanego w tym postępowaniu wyroku skazującego osobę odpowiedzialną za narażenie W. S. na niebezpieczeństwo utraty życia i nieumyślny skutek w tej mierze – wyroku, który jest wiążący również w niniejszej sprawie z mocy art. 11 k.p.c.

Zbędne było przy tym wypowiedzanie się przez biegłego odnośnie do samego tylko stopnia przyczynienia, albowiem powodowie dochodzili wyłącznie zadośćuczynienia, które zgodnie z art. 446 § 4 k.c. ma być odpowiednie, a którego wymiar pozostawiono sądowi.

Z tej przyczyny wnioski spółki (...) o przeprowadzenie takiego dowodu pominięto.

Uwzględniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, w tym rodzaj i stopień cierpień doznanych przez powodów, rodzaj, charakter i intensywność więzi łączących ich z W. S. (1), a także jego przyczynienie do wypadku, które winno skutkować zmniejszeniem świadczeń z tego tytułu w stopniu nie większym niż 20%, ostatecznie za odpowiednią sumę zadośćuczynienia w ocenie Sądu należało uznać po 96 000 zł w przypadku każdego z powodów. Trudno różnicować należne im sumy, gdyż razem zamieszkiwali, razem spędzali czas i byli ze sobą tak samo silnie związani, zatem utrata W. S. (1) spowodowała podobną krzywdę dla każdego z nich.

Ponieważ pozwany zakład ubezpieczeń spełnił te świadczenia tylko częściowo, na rzecz powodów zasądzono uzupełnienie zadośćuczynienia:

- a) w kwocie 70 235,50 zł (96 000 zł – wypłacone 25 764,50 zł) – na rzecz M. S. (1),
- b) w kwocie 88 500 zł (96 000 zł – wypłacone 7 500 zł) – na rzecz A. S. (1),
- c) w kwocie 88 500 zł (96 000 zł – wypłacone 7 500 zł) – na rzecz S. S. (1).

W ocenie Sądu nie było przeszkód, by rozmiar należnego zadośćuczynienia pozwany zakład ubezpieczeń ocenił już w dacie wydawania decyzji z 12 i 24 stycznia 2017 r. Zanizając należne świadczenia, po tej dacie znalazł się w opóźnieniu uzasadniającym żądanie odsetek przewidzianych w art. 481 § 1 i 2 k.c.

W stosunku do pozwanej spółki żądanie zadośćuczynienia zostało zgłoszone dopiero w ramach pozwu w niniejszej sprawie. Pozew został doręczony w dniu 27.11.2017 r. W ocenie Sądu do dnia rozprawy mogła spełnić świadczenie, zaś od tej daty pozostaje w opóźnieniu, co uzasadniało żądanie odsetek ustawowych z art. 481 § 1 i 2 właśnie od tego dnia.

Z powołanych względów orzeczono jak w pkt I, a z uwagi na to, że każdy z pozwanych odpowiada za te same świadczenia z różnych podstaw prawnych, w pkt II ustalono, że zapłata przez któregokolwiek z pozwanych zwolni drugiego do wysokości spełnionego świadczenia.

W pozostałej części powództwa oddalono, jako nie znajdujące wystarczających podstaw faktycznych i prawnych.

Żądania stron uwzględniono w zbliżonym rozmiarze (M. S. (1) uzyskała ok. 53 % zgłoszonego roszczenia, pozostali powodowie ok. 62%, co oznacza, że stanowisko pozwanych uwzględniono odpowiednio w 47% i 38%).

Po wszystkich stronach koszty procesu ograniczały się do wynagrodzenia pełnomocników, należnego w takiej samej wysokości – według stawek ustalanych od wartości przedmiotu sporu na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Dostrzec trzeba, że powodów

reprezentował jeden pełnomocnik, zaś w sprawie okazało się konieczne jedynie sporządzenie pozwu i obecność na jednym terminie rozprawy. W tym stanie rzeczy, mimo formalnego charakteru współuczestnictwa powodów, w ocenie Sądu wynagrodzenie ich pełnomocnika nie powinno przekraczać jednej stawki. Uwzględniając, że żądania stron uwzględniono tylko w części, ostatecznie na podstawie art. 100 k.p.c., wobec zbliżonego poziomu należnych kosztów procesu zdecydowano o ich wzajemnym zniesieniu (pkt IV sentencji wyroku).

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Nieuiszczone koszty sądowe obejmowały opłaty stosunkowe od każdego z powodów:

- a) w kwocie 6 641 zł – od roszczenia M. S. (1), uwzględnionego w 53% i oddalonego w 47%,
- b) w kwocie 7 125 zł - od roszczenia A. S. (1), uwzględnionego w 62% i oddalonego w 38%,
- c) w kwocie 7 125 zł – od roszczenia S. S. (1), uwzględnionego w 62% i oddalonego w 38%.

Powodów obciążono zatem opłatami w zakresie, w jakim ich roszczenia zostały oddalone (3 121,27 zł od M. S. (1), po 2 707,50 zł od A. i S. S. (1)), zaś pozostałą częścią tych opłat (3 519,73 zł + 4 417,50 zł + 4 417,50 zł = 12 354,73 zł) obciążono pozwanych w zbliżonym zakresie (większym o 1 gr w stosunku do zakładu ubezpieczeń, który wcześniej popadł w opóźnienie w spełnieniu swojego świadczenia).